Cena 1 zł

AB

# DZIENNIK POLSKI

Rok I

Kraków, sobota 15 września 1945

Nr 221

## Wina i kara

Z różnych przyczyn, wśród których ogromną rolę odegrała postawa społeczeństwa, nie było u nas w ciągu całej okupacji ani Quislinga ani Hachy. Słusznie jesteśmy z tego dumni, słusznie to podkreślamy. Nie znaczy to, by wolno jednak zapominać, że nasza polityka przedwojenna, która doprowadziła do bezprzykładnych klęsk, *nie była wolna i od hachizmu i od quislingizmu.*

Ustalmy przede wszystkim, jaka treść kryje się pod tym pojęciem. Wydaje nam się, że nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli powiemy, że hachizm, quislingizm, to nie tylko sprawowanie władzy w imieniu wroga czy okupanta, to nie tylko okazywanie mu czynnej pomocy wojskowej, nie tylko ścisła współpraca w okresie wojny z jego aparatem policyjno-administracyjnym. *To równocześnie rozbrajanie społeczeństwa, elementarne zaniedbania w przygotowaniu obrony kraju, usypianie czujności społeczeństwa.* Pod tym względem grzechy naszego przedwojennego aparatu państwowego są olbrzymie.

Poczynając od 26 stycznia 1934, w którym to dniu rząd polski zawarł z rządem Trzeciej Rzeszy pakt o nieagresji, *weszliśmy na śliską drogę pośredniego pomagania śmiertelnemu wrogowi w osiągnięciu zwycięstwa.* Pierwszą konsekwencją tego paktu było otworzenie śluz i tam dla mętnych, brunatnych fal „ideologii" faszystowsko-hitlerowskiej, która na podstawie wzajemnego układu mogła bezkarnie rozwijać się i rozprzestrzeniać. Polowania w Białowieży, wizyty rozmaitych dostojników niemieckich, *wśród których znaleźli się i Goebbels i Himmler i Frank, to nie były tylko akty kurtuazji, posunięcia czysto dyplomatyczne.* Każdy przyjazd dygnitarza hitlerowskiego przynosił korzyści hitlerowcom, szkodził nam. Bo każda wizyta nie tylko stwarzała dokoła siebie faszystowski klimat, nie tylko wciągała w sieć faszyzmu nowe ryby i płotki. Nie ulega wątpliwości, że dygnitarze hitlerowscy z taką przesadną służalczą gościnnością u nas podejmowani, *uprawiali lub przynajmniej przygotowywali z okazji swych wizyt w Polsce akcję dywersyjno-szpiegowską.*

Równolegle z tym drogą rozmaitych demonstracyj politycznych, które znajdowały swój wyraz w przemówieniach i w propagandzie prasowej, *usypiano czujność społeczeństwa, zamykano mu gwałtem oczy przed grożącym śmiertelnym niebezpieczeństwem.* Odwracano jego uwagę od zagadnień istotnych, pozwalano *wyżywać się w gorszących walkach narodowościowych i wyznaniowych.*

Wiemy wszyscy aż nadto dobrze, jak tragiczne to dało rezultaty, jaką ceną krwi, łez i rozpaczy musieliśmy zapłacić za to, że ci, którzy stali u steru rządu, mylną, zbrodniczą wybrali drogę, wskutek sojuszu z śmiertelnym wrogiem i barbarzyńcą, *uniemożliwili silniejszą, zdrowszą postawę społeczeństwa, nie dopuścili do konstelacyj politycznych, które by może i Polskę i świat uratowały przed wojennym kataklizmem.*

Jeżeli więc stwierdzamy z zadowoleniem i dumą, że podczas wojny nie było u nas ani Quislinga ani Hachy, nie znaczy to, abyśmy w przeciwieństwie do innych krajów, byli wolni od win, błędów i grzechów. Ogromne te winy i grzechy znalazły swój wyraz najbardziej jaskrawy na emigracji, gdzie rej wodzili i wodzą ci, dla których szczytem mądrości politycznej były polowania w Białowieży z Goeringiem, odczyty Goebbelsa i Franka, spotkania z Himmlerem.

Dobrze i słusznie czyni Ministerstwo Sprawiedliwości, opracowując *dekret o pociągnięciu do odpowiedzialności winnych klęski wrześniowej,* wśród których znaleźć się mają i dyplomaci i wojskowi i ministrowie i zawodowi politycy. Procesy ich *rozszyfrują niejeden szyfr,* ukażą w całej jaskrawości małość i nikczemność ludzi, którzy za cenę chwilowego sukcesu, chwilowej własnej wygody i korzyści, *dalecy byli od cienia chociażby honoru, którego zawsze pełne mieli usta.*

Postawienie ich przed sąd, skazanie chociażby wyrokiem zaocznym, nie będzie miało nic wspólnego ani z zemstą, ani z odpłatą. Społeczeństwo chce i musi wiedzieć, *kto je poprowadził nad brzeg przepaści, kto systematycznie, celowo rozbrajał, usypiał jego siły.*

*(ir.)*

## *Jedność klasy robotniczej w Polsce*

# Natychmiastowej realizacji uchwał KCZZ domagają się pracujący Krakowa

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się na Rynku Głównym w Krakowie wielka manifestacja pracujących, zwołana przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych, celem powiadomienia robotników krakowskich o uchwałach „parlamentu robotniczego" w Warszawie w dniach 31 sierpnia i 1 września oraz celem **zaprotestowania przeciwko wyrokowi, zapadłemu w Paderborn.** Przed trybuną ustawiły się poczty sztandarowe, a cały rynek zalały masy robotników z transparentami.

Masowy wiec zagaił prezes OKZZ, **Kowalczyk,** który powołał do prezydium zgromadzenia: posła **Czerwińskiego** Bolesława, delegata CKZZ w Warszawie, wiceministra oświaty, **Bieńkowskiego,** kuratora **Wyspiańskiego, Motykę** (PPS), **Kowalskiego** (PPR), **Garlasza** (SL), **Jurę** (SD), **Susła** i **Stattera** (OKZZ).

### Żądania robotników.

Następnie zabrał głos poseł **Czerwiński.** Mówca podkreślił, że Związki Zawodowe, zgrupowane w CKZZ liczą **ponad 1 milion zorganizowanych członków,** pracowników fizycznych i umysłowych, dowodząc tym samym jedności klasy robotniczej w Polsce. Mówca przedstawił sytuację robotników w Polsce przedwrześniowej, fakty, o których klasa robotnicza nigdy nie zapomni, mianowicie przelanej krwi robotniczej w Krakowie w roku 1923, strzałów z roku 1936, strajków w „Sempericie", w „Suchardzie" itd. Robotnicy **nie zapomną obozu w Berezie,** symbolu antyrobotniczych pociągnięć rządów sanacyjnych.

Polska robotniczo-chłopska zaczęła przybierać kształty realne na ziemi lubelskiej. Powstał PKWN, który przekształcił się w Rząd Tymczasowy, by wyłonić z siebie Rząd Jedności Narodowej. Rząd ten odniósł

### dwa wiekopomne zwycięstwa:

**dokonał likwidacji obszarników w Polsce i uzyskał zatwierdzenie granic Polski na zachodzie na linii Odry i Nysy.**

Wskazawszy na przykład **Grecji,** gdzie szerzy się terror antyrobotniczy oraz strajki, mówca podkreślił, że w kraju tym dorwali się do władzy kollaboracjoniści. Do tego stanu nigdy w Polsce nie dojdzie, gdyż

### klasa robotnicza nie wypuści władzy z rąk.

Następnie mówca przedstawił szczegółowo uchwały „parlamentu robotniczego", omawiając wszystkie postulaty klasy robotniczej, które ujęte zostały w rezolucjach CKZZ. Wśród gromkich oklasków zgromadzonych robotników mówca żądał realizacji postulatów przedstawicieli klasy robotniczej, które przewidują m. in. **przerzucenie na barki pracodawcy składek ubezpieczeniowych, stuprocentową realizację kart żywnościowych, przyznanie kart żywnościowych dla dzieci, zaopatrzenie klasy robotniczej w opał na zimę, poprawę bytu urzędników, emerytów, założenie przy fabrykach żłóbków oraz przedszkoli, rozprowadzenie towarów UNRRA wyłącznie wśród robotników, wypiek jednogatunkowego chleba przydziałowego dla wszystkich,**

### wysiedlenie spekulantów oraz szabrowników

**i przyznanie wygodnych mieszkań pracownikom, niedopuszczenie do reprywatyzacji większych zakładów przemysłowych, upaństwowienie kin, aptek, drukarni, zaprowadzenia specjalnych sądów ludowych dla szabrowników oraz stworzenie nadzwyczajnych komisyj kontroli społecznej, złożonych z przedstawicieli Związków Zawodowych.**

W dalszym ciągu mówca wystąpił ostro przeciwko spekulantom i szabrownikom, domagając się

### zaprowadzenia przymusu pracy i obozów pracy dla spekulantów i darmozjadów.

Wystąpił również przeciwko polityce rozbijackiej w ruchu robotniczym oraz zwrócił się z **gorącym apelem do chłopów,** by również na odcinku chłopskim **nie dopuścili do rozbicia ruchu ludowego** i utrwalili sojusz robotniczo-chłopski.

Pod koniec swego przemówienia mówca podniósł, że Związki Zawodowe stoją obecnie w obliczu wyborów do Rad Zakładowych i wezwał lud pracujący do konsolidacji w ramach dwóch partyj robotniczych — to jest PPS i PPR.

### Nie uznajemy wyroku w Paderborn.

Z kolei zabrał głos wiceminister oświaty, **Bieńkowski,** który zajął się w swym przemówieniu

# Polska nie będzie płacić za dostawy UNRRA

### Uroczyste podpisanie umowy w Warszawie

**Warszawa,** 15 września (PR). W piątek w Prezydium Rady Ministrów odbyło się **uroczyste podpisanie umowy między rządem R. P. i UNRRA.** Na uroczystości obecni byli premier **Osóbka-Morawski,** wicepremier **Mikołajczyk,** minister żeglugi i handlu **dr Jędrychowski,** minister pracy i opieki społecznej **Stańczyk** oraz inni przedstawiciele rządu. UNRRA reprezentował zastępca dyrektora naczelnego p. **Mienszykow** oraz inni członkowie delegacji.

Po złożeniu pieczęci i wymianie dokumentów p. Mienszykow wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że **podpisany układ kładzie podwalinę pod współpracę Polski i UNRRA.**

W odpowiedzi imieniem Rządu Polskiego dr **Jędrychowski** podkreślił głęboką wdzięczność narodu polskiego dla Narodów Zjednoczonych, które spieszą z pomocą w odbudowie zniszczonej Polski.

Główne punkty umowy przedstawiają się następująco:

1) **UNRRA dostarczy Polsce pomocy w środkach, potrzebnych do odbudowy kraju, w miarę potrzeby i zgodnie z ogólnie przyjętą polityką UNRRA.**

2) **Polska nie będzie zobowiązana do zapłaty za dostawy i świadczenia, ofiarowane przez UNRRA w ramach układu.**

3) **Dostawy UNRRA uzyskiwać będzie Rząd Polski w portach polskich i punktach granicznych. Rząd Polski od tej chwili przyjmuje odpowiedzialność za rozdział artykułów wewnątrz kraju.**

4) **Rozdział następować będzie niezależnie od różnic rasowych, religijnych i bez względu na przekonania polityczne.**

5) **Rząd Polski posiada prawo sprzedaży dostaw UNRRA, a osiągnięte stąd fundusze służyć będą Rządowi dla akcji niesienia pomocy ludności i odbudowy kraju.**

6) **Dla wykonania czynności związanych z wykonaniem umowy UNRRA zamianuje w Polsce misję ekspertów, która będzie sprawować nadzór nad rozdziałem i będzie technicznym doradcą w sprawach pomocy i odbudowy.**

Po skończeniu oficjalnej części Rząd Polski podejmował uczestników uroczystości śniadaniem, przy czym przedstawiciel Rządu Polskiego wzniósł toast na cześć współpracy międzynarodowej, której wyrazem jest UNRRA.

# Wiceprezydent Grabski we Lwowie

### Wezwanie Polaków do powrotu do kraju

**Lwów,** 15 września (Polpress). W Związku Patriotów Polskich we Lwowie odbyło się zebranie polskich uczonych i pracowników naukowych na którym wygłosił przemówienie wiceprezydent **Krajowej Rady Narodowej prof. Grabski.**

Mówca podkreślił, że **Polska ma obecnie ustalone granice na wschodzie i zachodzie.** Na konferencji w Poczdamie **wielkie mocarstwa uznały nową granicę zachodnią Polski.** Dzięki temu stała się Polska krajem rolniczo-przemysłowym i morskim. **Prof. Grabski podkreślił wielkie zasługi generalissimusa Stalina w sprawie rozszerzenia granic zachodnich Polski.**

Obecnie — stwierdził mówca — **wszyscy Polacy powinni wrócić do swej ojczyzny i wziąć udział w jej odbudowie.** Przyszłość Polski zależy od tego, jaką rolę odegra ona w świecie powojennym. Gwarancją siły państwa jest jego postęp i stopień cywilizacji. **Polacy powinni zgodnie współpracować nad tym,** aby oprzeć odrodzone państwo polskie na jak najzdrowszych zasadach. Pragnąc służyć tym celom **prof. Grabski wrócił do kraju i wzywa innych, aby uczynili to samo.**

Mówca w oświadczeniu tym **przypomniał główną rolę, jaką odegrała sanacja w okresie przedwojennym.** Poderwała ona autorytet moralny Polski w świecie. Prof. Grabski **przekonał się o tym podczas swego pobytu na emigracji.** „Rząd londyński", a w szczególności polskie koła wojskowe w Londynie, **kontynuowały w dużej mierze politykę sanacji** i nie dopuszczały do zjednoczenia całego narodu polskiego. Liczyły one na wojnę sojuszników ze Związkiem Radzieckim. **Ich fałszywa polityka wyrządziła ogromną szkodę narodowi polskiemu,** który byt swój może oprzeć jedynie i tylko **na przymierzu z innymi państwami słowiańskimi,** skierowanym przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu.

Po przemówieniu prof. Grabskiego zabrali głos zamieszkali we Lwowie profesorowie polscy **Zaleski, Mazur, Ajdukiewicz, Koranyi** i inni, którzy **zgłosili chęć wyjazdu do Gdańska i Wrocławia.** Celem odpowiedniego zorganizowania repatriacji uczonych polskich postanowiono wysłać **delegację do Warszawy.**

**Lwów,** 15 września (Polpress). Podczas swego pobytu we Lwowie odbył wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej prof. **Grabski** naradę z **prawnikami, nauczycielami i robotnikami.** Prof. Grabski przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą Polski i podkreślił, że **odrodzona Polska potrzebuje uczciwych pracowników,** którzy wzięliby czynny udział w szybkiej odbudowie kraju i umocnieniu polskich ziem zachodnich. Prof. Grabski podkreślił, że w odrodzonej Polsce nie wolno dopuścić do tego, aby odbudowa kraju odbywała się w niewłaściwy sposób według wzorów przedwojennych, kiedy to dworzec wzorem warszawskim budowano 8 lat.

Obecni na naradzie przedstawiciele prawników, nauczycieli i robotników **wyrazili chęć szybkiego powrotu do kraju** i w tym celu postanowili wysłać delegację do Warszawy.

# Zniesienie stanu wojennego

*(Telefonem od własnego korespondenta)*

**Warszawa,** 15 września (PM). Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt uchwały o **zniesieniu stanu wojennego w Polsce.** Łączy się z tym również zniesienie dekretu o ochronie państwa, co pociągało znowu za sobą istnienie na naszych ziemiach sądów wojskowych.

Normalizacja stosunków w kraju umożliwiła obecnie zniesienie tych dekretów, które istnieją zawsze w okresie przejściowym, powojennym. Natomiast w związku z tym uchwalone zostaną dwa inne dekrety o **ochronie spokoju publicznego,** czego wymagają względy na ład publiczny w państwie. Jeden z tych dekretów dotyczy siania **waśni narodowych i rasistowskich,** które przeradzają się z kolei w walki bratobójcze. Sprawy takie podpadają pod kompetencję sądów specjalnych, jednak z prawem kasacji do Sądu Najwyższego.

# Przymus pracy w Polsce

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Warszawa,** 15 września (PM). Wyniszczenie kraju i brak rąk roboczych do pracy, jak również palące zagadnienie repolonizacji ziem zachodnich spowodowały, że **rząd polski przyjął projekt dekretu o wprowadzeniu przymusu pracy w Polsce.** Obowiązkowi pracy podlegają wszyscy bez względu na płeć (**mężczyźni od 17—55 lat,** kobiety **od 18—45 lat),** którzy nie pracują. Wyłączeni są z tej ustawy **urzędnicy państwowi, wolne zawody, duchowieństwo, wojsko** i inni, mający do tego prawne powody. Okres pracy przymusowej obliczony jest **na 2 lata.**

W niedługim czasie ogłoszona będzie **powszechna rejestracja w urzędach pracy,** a niezgłoszenie się pociągnie za sobą **surowe sankcje aż do wysiedlenia włącznie. Wielkie miasta muszą być oczyszczone z elementu niepracującego,** który zajmuje się jedynie szabrem i spekulacją.

Z dekretem tym łączy się również nowy dekret o publicznej gospodarce lokalami, który normuje w sposób prawny i społeczny **sprawę zamieszkania ludzi pracujących w miastach.**

W związku z plagą szabrownictwa i rozkradania mienia państwowego przygotowywany jest inny dekret, mianowicie dekret o **ochronie gospodarki narodowej** (rozkradanie własności państwowej, sabotaż itp.), który przewidywać będzie surowe kary dla tego rodzaju szkodników państwowych.

niesprawiedliwym wyrokiem sądu angielskiego w Paderborn, mocą którego Polacy skazani zostali częściowo na karę śmierci, częściowo zaś na długoterminowe więzienie. Mówca podkreślił, że dzięki machinacjom czynników reakcyjnych spod znaku b. „rządu londyńskiego", władze **angielskie w brytyjskiej strefie okupacyjnej utrudniają przebywającym tam polskim robotnikom, przymusowo wywiezionym z Polski przez oprawców hitlerowskich na ciężkie roboty, powrót do kraju.** Wiceminister oświadczył, że Polska wyroku tego nie uznaje i **Polska jak najbardziej uroczyście protestuje** przeciwko niesprawiedliwemu wyrokowi. Polska, jak długa i szeroka, domaga się umożliwienia powrotu rodaków do kraju. Zgromadzeni jednogłośnie wznieśli okrzyk:

**wyroku nie uznajemy! Żądamy powrotu rodaków do kraju!**

## Sprawa stosunków z Watykanem.

Mówca przeszedł następnie do omówienia sprawy rozwiązania konkordatu z Watykanem.

— Jak doniosła prasa — Polska uznała konkordat z Watykanem za rozwiązany. Polska demokratyczna od pierwszej chwili swego istnienia stanęła na stanowisku swobód demokratycznych i **pozwoliła wszystkim obywatelom na swobodne wypowiadanie swych poglądów religijnych.** Polska demokratyczna **nie czyniła trudności Kościołowi** w wykonywaniu jego funkcyj, nie czyniła trudności obywatelom w wykonywaniu ich praktyk religijnych. Natomiast stosunki z Watykanem wyglądają inaczej. W okresie walki z hitlerowskim najeźdźcą, gdy narody sprzymierzone ponosiły milionowe ofiary, gdy na ziemiach polskich powstawały milionowe mogiły wymordowanych obywateli, w tym samym czasie

**Watykan ugiął się przed hitlerowskim barbarzyńcą i szedł mu na rękę — szedł razem z nim.**

Szereg wypowiedzi Watykanu wskazuje, że ten **wyraźnie popierał politykę hitlerowską w Europie.** Jednym z dowodów tego jest fakt, że Stolica Apostolska mianowała na ziemiach polskich (Pomorze, Gdańsk) biskupów hitlerowskich, którzy stanęli do tej samej akcji, jaką prowadzili Hitler, Goebbels i inni przedstawiciele partii hitlerowskiej.

Dziś po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej, gdy rząd ten uznany został przez wszystkie prawie państwa, Stolica Apostolska nie odezwała się,

**nie raczyła nawiązać stosunków,**

ale usiłowała narzucić Rządowi Polskiemu biskupów na ziemiach wyzwolonych. Nie pozwolimy, by z zewnątrz ktoś narzucał nam swą wolę.

**Konkordat został zerwany przez Watykan — a nie przez Rząd Polski.**

Gdy Watykan uznał zabór ziem polskich, uznał tym samym politykę hitlerowską na tych ziemiach, mianując biskupów niemieckich do pomocy Hitlerowi i Himmlerowi.

Fakt, że konkordat dla Polski nie istnieje,

**nie zmienia polityki Rządu Polskiego wobec Kościoła.**

Obywatele będą mogli nadal według woli wyznawać swe przekonania i wypełniać funkcje, jakie dyktuje im sumienie.

Po przemówieniu wiceministra Bieńkowskiego zgromadzeni jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

**— Piętnujemy z oburzeniem wyrok skazujący na śmierć i długoletnie więzienie Polaków w haniebnym procesie w Paderborn. Sumienie kulturalnego świata burzy się na myśl, że zamiast rozprawić się sprawiedliwie z tymi, którzy są mordercami i katami dziesiątków milionów niewinnych ludzi, którzy zapisali się na zawsze w historii ludzkości bezprzykładnymi, potwornymi zbrodniami, pociągnięto do odpowiedzialności nie morderców, lecz ich ofiary. Skazano wywiezionych przemocą, zmuszonych do niewolniczej pracy, maltretowanych i mordowanych przez hitlerowskich barbarzyńców. Sąd angielski skazał ludzi, którym władze angielskie utrudniały powrót do kraju, idąc za poduszczeniami emigracyjnej reakcji, ludzi, którym polscy zdrajcy kazali odbudowywać Niemcy, a nie wracać do kraju.**

**Protestujemy najgoręcej przeciwko procesowi i wyrokowi, domagamy się uwolnienia wszystkich skazanych i przewiezienia ich do Polski.**

Następnie zabrał głos imieniem czterech stronnictw ob. **Motyka,** który wyraził nadzieję, że angielska klasa robotnicza usłyszy głos robotników polskich w sprawie niesprawiedliwego wyroku w Paderborn, oraz oświadczył, że

**cztery stronnictwa polityczne solidaryzują się całkowicie z uchwałami CKZZ.**

Z kolei zgromadzeni uchwalili następującą rezolucję:

**Masy pracujące miasta Krakowa, zgromadzone na wiecu publicznym w dniu 17 września, po zapoznaniu się z uchwałami KCZZ, domagają się natychmiastowej realizacji wysuniętych żądań.**

**Robotnicy i inteligencja pracująca, którzy w ciężkim dla Ojczyzny okresie po wyzwoleniu, niebaczni na zimno, głód, wbrew sabotażom reakcjonistów — wzięli na siebie odpowiedzialność za Polskę i dali dowód hartu i bohaterstwa pracy dla demokracji, dalej cierpią wszelkie niedostatki, gdy zarazem obok panoszy się bezczelnie i używa dobrodziejstw wolności liczna zgraja spekulantów, szabrowników, defraudantów i innych trutni społecznych**

**Robotnicy i inteligencja pracująca mieszkają w najgorszych warunkach, w bezsilnych klitkach i suterenach, a darmozjady i nieroby posiadają po kilka pokoi, zajętych w tym czasie po wyzwoleniu, gdy świat pracy zabezpieczał i uruchamiał fabryki lub organizował biura.**

**Gdy masy pracujące o głodzie potęgują z dnia na dzień swój wysiłek, nieroby rozrzucają na swe przyjemności tysiące złotych, pochodzące z lichwiarskiego handlu, spekulacji i kradzieży grosza publicznego**

**Gdy demokratyczne masy pracujące mozolą się w pocie czoła nad utrwaleniem niepodległości, świat wczorajszy obszarników, fabrykantów i spekulantów wojennych, gromadzących w okresie walki dolary, wszystko czyni, by przeszkodzić tym wysiłkom.**

**Podżega do strajków, namawia chłopów do nieoddawania kontygentów, organizuje mordy na działaczach demokratycznych i inscenizuje pogromy żydowskie.**

**Obok siebie nie mogą dłużej żyć — twórca i sabotażysta, uczciwy i spekulant.**

**Domagamy się przeto przymusu pracy dla spekulantów, szabrowników i wszelkich dorobkiewiczów oraz usunięcia niepracujących z obrębu miasta Krakowa, jako elementu destrukcyjnego, będącego odskocznią dla reakcyjnej propagandy, — a wprowadzenia do wolnych mieszkań robotników i inteligencji pracującej.**

**Z uwagi na niskie płace, domagamy się przeniesienia potrąceń na barki pracodawców, zwiększenia przydziałów żywności, a dla dzieci do lat 14 przydziału białego chleba i nabiału, jak najszybszego rozdziału towarów UNRRA tylko między pracujących, zaopatrzenia przed zimą w węgiel, jak również podniesienia płac pracownikom państwowym, samorządowym, kolejarzom i pocztowcom oraz podniesienia rent emerytalnych i inwalidzkich.**

**Aby położyć kres kreciej robocie reakcji i aby demokratyczne masy pracujące mogły kierować walką z nią, koniecznym jest wprowadzenie sądów ludowych, w których by zasiadali przedstawiciele stronnictw politycznych i Związków Zawodowych.**

**Masy pracujące Krakowa uważają, że nadszedł już czas, by usunąć wszystkie przeszkody, leżące na drodze budowania sprawiedliwego ładu wewnętrznego — i przyrzekają Rządowi całkowite poparcie w jego dziele demokratyzacji kraju przez zwiększenie wydajności pracy i produkcji.**

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru przez zgromadzone tłumy ob. Kowalczyk rozwiązał masowy wiec robotników krakowskich.

# Amnestia wielkim gestem ze strony rządu

## 21 września b. r. mija termin ujawnienia organizacji podziemnych

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Warszawa,** 15 września (PM). W Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się **konferencja prasowa,** poświęcona sprawie amnestii, którą zagaił minister sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski.

„Zbliża się — mówił minister — bardzo ważna data, a mianowicie **termin ujawnienia posiadania broni, względnie przynależności do nielegalnej organizacji politycznej lub wojskowej, dzień 21 września br., w którym dekret o amnestii wchodzi w życie.** Kto terminu tego nie dotrzyma, oczywiście nie będzie mógł w przyszłości korzystać z dobrodziejstwa amnestii i **sam siebie stawia poza nawiasem uczciwego życia.** Przestępstwa popełniane po tym terminie nie podlegają bowiem amnestii.

**Tak szerokiej amnestii o podłożu politycznym** — mówił dalej min. Świątkowski

**dotychczas jeszcze nie było.**

Rząd przez amnestję **pragnie podać rękę tym żywiołom,** które otumanione przez propagandę reakcyjną zeszły na manowce donkiszoterii i zamiast wziąć udział w legalnej i uczciwej pracy nad odbudową demokratycznej Polski, **pchnięte zostały w odmęty walk bratobójczych.** Nasza amnestia to wielki akt ustawodawczy, to **wielki gest ze strony rządu,** który pragnie pacyfikacji kraju w jak najszybszym czasie.

O prawnych i politycznych przesłankach dekretu amnestyjnego, mówi następnie prokurator kpt. **Kurowski,** który naświetlił wszystkie punkty dekretu tak ze stanowiska prawnika, jak i dbającego o dobro państwa obywatela. Amnestia posiada dwa aspekty: szeroki zasięg przestępstw, jaki obejmuje i polityczny charakter doniosłego aktu państwowego. **Amnestia tak pojęta**

**nie jest bynajmniej dowodem słabości rządu, ale właśnie siły odrodzonej demokratycznej Polski,**

**która może pozwolić sobie na ten akt łaski wobec wczorajszych przeciwników.** Amnestia powinna być wstępem do całkowitej pacyfikacji kraju. Tak można elementy, które prawnie zbłądziły, powrócić na drogę legalnego i normalnego życia. Amnestia była wydana z okazji zwycięstwa nad Niemcami, realizowana jest przez rząd Jedności Narodowej, który reprezentuje całą opinię demokratyczną kraju.

Jeżeli chodzi o przepisy prawne dekretu amnestyjnego, to jak wiadomo, **darowuje on karę za przestępstwa do lat dziesięciu,** a tych jest najwięcej, jeżeli zaś chodzi o przestępstwa **ponad 10 lat więzienia, zmniejsza karę o 5 lat.** Więzienie dożywotnie i karę śmierci zamienia **na 15 lat więzienia.** Ale nie na tym koniec. Dekret ten wprowadza kilka nowych przepisów, nieznanych dotąd naszemu ustawodawstwu, a mianowicie daje możność sądowi **zawiesić na przeciąg lat dwóch nawet resztę niedarowanej kary.** A więc praktycznie

**wielu ludzi znajdzie się na wolności.**

Poza tym dekret przywraca prawa polityczne i obywatelskie, dając możność powrotu nawet do czynnego życia politycznego. **Amnestia obejmuje wszystkich, z wyjątkiem tych, którzy zakładali tajne organizacje, kierowali nimi oraz prowadzili walki bratobójcze po odzyskaniu niepodległości.**

**Nie obejmuje ona również winnych przestępstw pospolitych,**

a zwłaszcza **nieuczciwych urzędników, szabrowników i złodziei mienia publicznego.** Oczywiście, że z amnestii korzystać mogą tylko przynależni do narodu polskiego. **Renegaci, Niemcy, hitlerowcy korzystać z niej nie mogą.**

Jak wynika z pierwszych raportów sądowych, **amnestia jest już szeroko stosowana** i społeczeństwo rychło odczuje jej dobrodziejstwa.

# Frank nie stanie przed sądem polskim

**Warszawa,** 15 września (PM). Od dłuższego czasu na łamach prasy pojawiają się **sprzeczne nieraz wiadomości o wydaniu Polsce Hansa Franka.** Na ostatniej konferencji prasowej, jaka się odbyła w ministerstwie sprawiedliwości, prokurator Jerzy **Sawicki** na prośbę dziennikarzy **wyjaśnił dokładnie całą tę sprawę,** która tak żywo obchodzi opinię publiczną w kraju.

Sprawa wydania zbrodniarza Franka **komplikuje się mocno na terenie międzynarodowym.** Jeżeli chodzi o sądzenie zbrodniarzy niemieckich — mówił prokurator Sawicki — mamy w Europie dwie instytucje międzynarodowe, które zajmują się tymi zagadnieniami: międzynarodową komisję zbrodni wojennych, która powołana została jeszcze w październiku 1942 r. przez lorda Simona, a której prezesem w chwili obecnej jest lord Wright. Komisja ta zajmuje się zbieraniem materiału dokumentacyjnego i przygotowaniem dowodów kogo należy uważać za zbrodniarza wojennego.

Należy wyjaśnić, o czym dotychczas opinia publiczna nie wiedziała, że **do czasu wykrycia obozu w Belsen koło Hannoweru, który zasłynął ze swych okrucieństw, w Anglii zastanawiano się poważnie, czy można w ogóle sądzić przywódców narodu, którzy konstytucyjnie doszli do władzy.** W komisji tej **Związek Radziecki nie bierze dotychczas udziału.**

Poza tą komisją istnieje powołany do życia 8 sierpnia 1945 r. międzynarodowy trybunał wojenny, który jest owocem rozmów międzynarodowych pomiędzy Anglią, Ameryką, ZSRR i Francją o pociągnięciu do odpowiedzialności głównych przestępców wojennych. Umowa ta przewiduje prawo przystąpienia do niej innych państw. **Polska do umowy tej przystąpiła.** Umowa ta przewiduje, że prokuratorzy tych 4 państw będą pociągali do odpowiedzialności Niemców, uznanych za przestępców wojennych.

Rząd polski notą werbalną zwrócił się do wymienionych 4 mocarstw oraz do trybunału wojennego **o dopuszczenie polskiego prokuratora do sądu nad Frankiem,** który znajduje się na 6-tym miejscu zbrodniarzy wojennych. Jak z tego więc wynika, **Frank może być sądzony tylko przez trybunał wojenny, a nie przez sąd polski.** Notatka Reutera o wydaniu Franka Polsce była więc **przedwczesna i w swoim założeniu błędna.**

Na zakończenie prokurator Sawicki wyjaśnił, że również inne kraje nie będą mogły sądzić swych katów. **Holandia nie otrzyma Seyss-Inquarta, kraje bałtyckie Rosenberga.** Sądzić ich wszystkich będzie tylko międzynarodowy trybunał wojenny.

# Zaproszenie na konferencję londyńską

## rządów zainteresowanych pokojem z Włochami

**Londyn,** 15 września (Tass). Agencja Reutera donosi, że w imieniu rady ministrów spraw zagranicznych, zebranych obecnie w Londynie, wczoraj w godzinach wieczornych ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„W dniu dzisiejszym odbyły się dwa posiedzenia rady ministrów spraw zagranicznych. Obradom porannym przewodniczył chiński minister spraw zagranicznych dr. **Wan-Szi-Cze,** posiedzenie popołudniowe natomiast odbyło się pod przewodnictwem sekretarza stanu **Byrnesa.** Następne posiedzenie odbędzie się 15 września o godzinie 3 po południu.

Na wstępie rada przystąpiła **do zbadania warunków, na jakich można byłoby osiągnąć w sposób pokojowy porozumienie z Włochami.** — W związku z tym zgodzono się, że **wszystkie narody zjednoczone, które były w stanie wojny z Włochami, jeżeli uznają to za wskazane, będą mogły przedłożyć radzie na piśmie w tej sprawie swój punkt widzenia.**

Poza tym postanowiono także polecić, by chiński minister spraw zagranicznych dr Wan-Szi-Cze w imieniu rady zaproponował **Jugosławii, Włochom, Australii, Kanadzie, Indiom, Nowej Zelandii oraz Związkowi Afryki Południowej** przysłanie po jednym delegacie, jeżeli wyrażą swą zgodę, w celu wzięcia udziału w pertraktacjach ministrów spraw zagranicznych, które odbędą się 17 września i wypowiedzenia się zgodnie z intencjami ich rządów w sprawie **granicy włosko-jugosłowiańskiej".**

Radą uchwaliła również wniosek zastępców ministrów spraw zagranicznych, dotyczący powołania do życia zjednoczonego **sekretariatu,** do którego wejdą sekretarze pięciu delegacyj.

*

**Londyn,** 15 września (Polpress). Komentator dyplomatyczny agencji Reutera omawiając przebieg konferencji londyńskiej, podkreśla, że **opracowanie traktatów pokojowych z Włochami, Finlandią, Węgrami, Rumunią i Bułgarią potrwa znacznie dłużej niż przypuszczano.** Dyskusja w sprawie traktatu z Włochami rozpoczęła się we środę. Przede wszystkim rozpatruje się sprawę zaproszenia Włoch na konferencję.

Rząd włoski **nie posiada obecnie żadnego przedstawicielstwa w Londynie,** lecz w Rzymie powołano do życia specjalną komisję pod przewodnictwem hr. Venotta, która opracowuje memoriały dla przedłożenia ich przedstawicielom 5-ciu mocarstw.

**Londyn,** 15 września (Polpress). W londyńskich kołach politycznych utrzymują, że sekretarz stanu USA, Byrnes, **odbył rozmowę z królem Piotrem na wyraźne życzenie tego ostatniego.** Podkreśla się również aktywność, jaką wykazuje arcybiskup **Damaskinos,** regent Grecji, który niedawno przybył do Londynu.

**Londyn,** 15 września (BBC). Do Londynu przybyło kilku amerykańskich dyplomatów z Europy Wschodniej, wśród nich **ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie i Belgradzie oraz przedstawiciel polityczny w Bułgarii.** Z początkiem przyszłego tygodnia ma przybyć do Londynu ambasador Stanów Zjednoczonych, w ZSRR **Harriman.**

## Jugosławia domaga się plebiscytu w sprawie Triestu

**Belgrad,** 15 września (Polpress). W kołach politycznych Belgradu wyraża się przekonanie, że delegacja jugosłowiańska uda się wkrótce do Londynu, aby przedstawić reprezentantom 5-ciu mocarstw stanowisko Jugosławii w sprawie pokoju z Włochami. W Belgradzie zdają sobie sprawę z tego, że **zadanie delegacji jugosłowiańskiej w Londynie nie będzie łatwe, gdyż Anglicy nie okazują chęci zrewidowania granic włosko-jugosłowiańskich na zasadzie samostanowienia narodów.** Jugosławia stanowisko swe oprze na **Karcie Atlantyckiej** i domagać się będzie **plebiscytu w sprawie Triestu i Wenecji Julijskiej.** Nadto operować będzie delegacja jugosłowiańska **argumentami gospodarczymi.** W Belgradzie podkreśla się bowiem, że dobrobyt Triestu będzie zapewniony jedynie w tym wypadku, jeżeli port ten zachowa swą **autonomię w ramach federacyjnej Jugosławii.**

## W sierpniu skazano na śmierć 38 zbrodniarzy hitlerowskich w Polsce

**Warszawa,** 15 września (PR). W ciągu miesiąca sierpnia specjalne sądy w kraju wydały **wyroki śmierci w stosunku do 38 zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich i zdrajców ludu.**

## Na falach radiowych

— **Prof. Smith** z uniwersytetu w Tennessee oświadczył, że czynione są obecnie badania nad skonstruowaniem bomby atomowej, posiadającej sto razy większą siłę od dotychczasowej bomby. Bomba ta będzie spreparowana z prutanium materiału wytworzonego z uranu, który posłużył do stworzenia pierwszej bomby atomowej.

— **Żydowski kongres światowy** podaje cyfrę Żydów zamordowanych przez niemieckich narodowych socjalistów oraz włoskich faszystów na 5,7 milionów. Z pośród 3,5 milionów Żydów w Polsce katastrofę wojny przeżyło zaledwie 80.000. W Niemczech ocalało tylko 10.000 Żydów.

— **W połowie października** odbędzie się w Oslo rozprawa przeciwko 4-rem ministrom marionetkowego rządu Quislinga.

— **Admirał Mountbatton** ujawnił, że gdyby Japonia nie poddała się VII dywizja amerykańska byłaby wkroczyła na terytorium Japonii ubiegłej niedzieli.

— **W Indiach** zbudowano pływające doki do 50.000 ton i wykończono je tak, że obecnie gotowe są one do podróży do Malajów.

— **Amerykańska administracja gospodarki** zagranicznej zniosła ograniczenia wywozowe w stosunku do 80% produktów kontrolowanych w czasie wojny. Ten krok nie ma zastosowania w odniesieniu do 12 krajów zwłaszcza Włoch, Hiszpanii i Argentyny.

## Szpilki

### Wstydliwy pogrzeb pewnego ukłonu

*„Niniejszym odwołuje się dekret rządowy Nr. 263 z dnia 24 kwietnia 1937 r."*

*Takie lakoniczne zawiadomienie przeczytali przy rannej kawie czytelnicy pism madryckich. Co to za dekret, o co tu chodzi, zaczęto rozpytywać z zaciekawieniem. Po kilku godzinach zagadka się wyjaśniła. Ktoś odnalazł w archiwum Dziennik Ustaw i Rozporządzeń z kwietnia 1937, przeczytał zarządzenie Nr. 263. Cóż ono zawiera? Decyzję, że jako ukłon obowiązuje w Hiszpanii pozdrowienie falangistyczne, wzorowane na faszystowsko-hitlerowskim podniesieniu ręki.*

*Obecnie ukłon ten stał się „nieaktualny". Ale falangiści hiszpańscy, rodzeni bracia faszystów i hitlerowców, nie mieli odwagi powiedzieć poprostu: Hiszpanie, witajcie się i żegnajcie ze sobą jak ludzie. Umyślono więc sposób, który się wydał najmniej kompromitujący. Urządzono coś w rodzaju pogrzebu, który się odbywa chyłkiem, w nocy, bez świadków.*

*Niewiele to pomoże hiszpańskim faszystom, którzy na gwałt przemalowują szyldy. Nie o wiele więcej, aniżeli umarłemu kadzidło.*

JACEK

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Kryzys handlu światowego

Druga wojna światowa zniekształciła handel zagraniczny wszystkich państw. Można właściwie powiedzieć, że światowy rynek rozpadł się w gruzy. Wiele państw europejskich, ujarzmionych przez Niemcy, a także państw „sprzymierzonych" z nimi, wypadło ze spisu importerów surowców i artykułów żywnościowych zza Oceanu. To samo odnosi się rzecz jasna i do krajów południowo wschodniej Azji, okupowanych przez Japonię. Reszta państw kontynuowała co prawda wymianę dóbr między sobą, ale ta wymiana nosiła wyraźne piętno czasów wojennych. Państwa wojujące sprowadzały przede wszystkim znaczne ilości gotowych materiałów wojennych i surowców dla bezpośrednich i pośrednich celów wojennych. Zmniejszyła się natomiast wszędzie ilość wywiezionych gotowych fabrykatów, przeznaczonych do bezpośredniego użytku. Z tego już wynika, że kraje rolnicze, np. w Ameryce, nie biorące faktycznego udziału w wojnie, nie mogły sprowadzać tej ilości artykułów przemysłowych, która odpowiadała ich zapotrzebowaniom i dawnej praktyce tak, że państwa te wykazywały w czasie wojny bilans wybitnie aktywny.

Zmienił się wskutek tego też stosunek Anglii do swoich dominiów i kolonii. Anglia była dosłownie na utrzymaniu pozostałych członków Brytyjskiego Imperium. Zadłużenie metropolii wobec jej peryferyj wzrosło ogromnie, bo Anglia nie była w stanie wywozić tyle, ile sama przywoziła. Odwrotne zjawisko można zauważyć, jeśli chodzi o Stany Zjednoczone A. P. i Kanadę. U tych państw eksport w czasie wojny wzrósł w niesłychany dotąd sposób i znacznie przewyższał import. Tak np. (według biuletynu statystycznego Ligi Narodów za rok 1944) eksport Stanów Zjednoczonych wzrósł z 3.124 mil. dolarów w r. 1939 do 12.718 milionów w r. 1943 r. (w późniejszych latach ten wzrost jeszcze silniej się zaznaczył). Natomiast import do Stanów Zjednoczonych wzrósł tylko z 2.271 mil. dolarów w 1939 roku do 3.354 mil. w 1944 roku. Innymi słowy eksport Stanów Zjednoczonych wzrósł o około 305 proc., import zaś tylko o 52 proc. W tym samym odstępie czasu wzrósł eksport z Kanady przeszło trzykrotnie (z 942 mil. dolarów kanad. w roku 1939 do 3.001 mil. w 1943 roku). Przywóz zaś do Kanady wzrósł w tym samym czasie z 752 mil. dolarów kanad. do 1.745 mil. W danym wypadku chwilowo nie zwracamy na to uwagi, że ten przyrost eksportu obu krajów w znacznej mierze idzie na karb „lend lease" w Stanach Zjednoczonych i analogicznej instytucji dla finansowania dostaw dla państw wojujących w Kanadzie.

Analogiczne zjawisko silnego przyrostu eksportu zauważamy w handlu zagranicznym Meksyku i Argentyny. A więc w pierwszym wypadku mamy przyrost eksportu z 65 mil. pezo do 1.129 mil. w 1943, a w drugim wypadku wzrost eksportu z 1.573 mil. pezo w 1939 do 2.192 mil. w 1943 roku. Tylko że w tym ostatnim wypadku równocześnie import jeszcze silniej spadł z 1.338 mil. pezo w 1939 do 942 mil. w 1943 roku, zgodnie z tym, co wyżej powiedzieliśmy o handlu zagranicznym państw rolniczych w czasie ostatniej wojny.

Co się tyczy wasali niemieckich w Europie i państw przez Niemcy okupowanych, to ich handel zagraniczny służył wyłącznie interesom Niemiec. Rozrachunek z tymi państwami był wyłącznie clearingowy, wskutek czego wszystkie te państwa z wyjątkiem Findlandji *„dobiły się" ogromnych sald dodatnich w Berlinie.* Nieliczne państwa neutralne w Europie do połowy 1944 roku również ciążyły ku Niemcom i właściwie też należały do ich systemu gospodarczego.

Na tle powyższego krótkiego przeglądu uwydatnia się szczególnie rola Stanów Zjednoczonych Ameryki i Kanady w wymianie światowej w czasie ostatniej wojny. Państwa kontynentu amerykańskiego wykazują wybitnie rolę aktywną w wymianie zagranicznej, natomiast kraje europejskie, a głównie Anglia, stały się przede wszystkim odbiorcami na rynku światowym.

Polska, jako eksporter, winna wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

**Inż. J. Anisfeld**

### Zakup materiałów włókienniczych po cenach sztywnych

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego informuje, że zbytem towarów włókienniczych po cenach sztywnych zajmuje się Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, dokąd należy odsyłać zainteresowanych. W wypadkach, gdy chodzi o warsztaty produkcyjne i nie objęte centralnym zarządem przemysłu włókienniczego, należy zainteresowanych odsyłać do Ministerstwa Przemysłu, do Departamentu Zaopatrzenia.

*

= Elektrownia w Chorzowie produkuje obecnie 1.400.000 kilowatów energii miesięcznie. W najbliższym czasie przekroczy 1½ mil. kilowatów. Niemcy w okresie gospodarki okupacyjnej produkowali zaledwie 1,300.000 kilowatów.

## Nasze rybołówstwo morskie

Rybołówstwo morskie, będące jednym z najstarszych zawodów jakie zna ludzkość, z biegiem lat stopniowo, szczególnie w ostatnim 50-leciu zmieniło swoje dawne oblicze. Podczas gdy dawniej opierało się można powiedzieć prawie wyłącznie na tradycji, ściśle określającej sposób wykonywania tego niebezpiecznego i ciężkiego zawodu, a przechodzącej z pokolenia na pokolenie, **dziś odpowiednio zorganizowane zyskuje coraz to doskonalsze podstawy, oparte na systematycznych badaniach morza i istot, które je zamieszkują.**

Znajomość **biologii ryb morskich,** ich wędrówek, okresu i miejsca tarła i wielu innych szczegółów ich życia, stanowi zasadnicze podstawy racjonalnej gospodarki na morzu.

Dziś, gdy uzyskaliśmy szeroki dostęp do morza na przestrzeni bez mała 500 km, **zagadnienie rybołówstwa morskiego wysuwa się na jeden z pierwszych planów organizacyjnych i gospodarczych.** Rybołówstwo morskie, dostarczające smacznego i zdrowego pokarmu szerokim rzeszom ludności, stanowi dla naszego kraju **jeden z ważnych czynników aprowizacyjnych.** Rozwój tej gałęzi gospodarstwa narodowego **gwarantuje stopniowe zmniejszanie się importu ryb morskich,** a dostarczając produktów tanich, pozwoli na utrzymanie, a nawet zwiększenie drogich produktów rolniczych i **hodowlanych.**

W przemyśle i w handlu rybnym, poza dostarczającymi surowca rybakami, znajdzie zatrudnienie liczna rzesza pracowników; nowe placówki zapewnią pracę i dobrobyt znacznemu odsetkowi ludności nadmorskiej.

Podstawą pomyślnego i szybkiego rozwoju rybołówstwa morskiego **są dogodne porty, gdzie statki rybackie mogą bezpiecznie przebywać i chronić się w czasie burzy.** Port jednak daje możność nie tylko bezpiecznego postoju i schronienia, lecz jest również miejscem wyładunku ryb, koniecznych napraw sprzętu rybackiego, oraz punktem zaopatrywania się w materiały potrzebne do rybołówstwa, a więc w sieci, liny, sznury, materiały pędne, żywność itp.

Poza tym port spełnia ważną rolę jako miejsce zbytu połowów, a wyposażony w chłodnie i składy, jest ważnym gospodarczo ośrodkiem rozwoju rybołówstwa i ściśle z jego rozkwitem związanego rybnego przemysłu przetwórczego.

Rybołówstwo przybrzeżne **na łodziach jest** przede wszystkim uprawiane przez uboższych rybaków; zyski czerpane z niego pozwalają jedynie na skromne utrzymanie. Przez cały rok poławiają oni niewielkie ilości różnych ryb, posługując się raczej przybrzeżnymi sieciami ręcznymi. Jesienią łowią węgorze żakami, a na wiosnę wspólnym zwykle niewodem, t. zw. laskornem, najcenniejsze ryby Bałtyku, łososie.

Ilość poławianej ryby jest stosunkowo niewielka, wskutek ograniczonej warunkami atmosferycznymi, ilości wyjazdów na morze.

Drugi rodzaj rybołówstwa morskiego, to **rybołówstwo przybrzeżne na kutrach.** Przedstawia się ono już o wiele pomyślniej. Rybak posiadający kuter, a więc statek motorowy z pokładem długości od 12—24 metrów, jest już znacznie mniej zależny od warunków atmosferycznych i ma możność używania sieci wszelkiego rodzaju, co ułatwia znacznie obfitsze połowy. Rybak staje się równocześnie mniej zależnym od pojawiania się ryb przy brzegach, wyjeżdża na ich poszukiwanie, zapuszczając się aż pod Bornholm, na Skagerrak, Kattegat, a nawet wielkimi kutrami na Morze Północne.

Kutry stanowią **warsztaty pracy dające dostatnie utrzymanie, a nawet znaczny nieraz dochód ze sprzedaży złowionych ryb. Jeden kuter może zapewnić utrzymanie dwu a nawet czterem rodzinom** i do tylu zwykle rodzin jeden taki statek należy.

Jeśli chodzi o trzeci rodzaj rybołówstwa morskiego to jest nim **rybołówstwo dalekomorskie,** które u nas zaczęło się rozwijać dopiero od roku 1931. Ten rodzaj rybołówstwa **posługuje się lugrami albo trawlerami.** Są to duże stalowe statki, odporne na działanie fali, długie na 30—40 metrów i odpowiednio szerokie, o silnych, nieraz czterechsetkonnych motorach. Lugry i trawlery poławiają na Morzu Północnym, wychodząc na Atlantyk, a polska bandera pojawiała się już na dalekich morzach północy. Statki te bowiem mogą dokonywać połowów **w okolicach Islandii, morza Barentsa i u wybrzeży Murmańskich.**

Mimo jednak wyraźnego rozwoju, **dotychczasowe rozmiary polskiego rybołówstwa morskiego były i są zbyt małe wobec zapotrzebowania ryb w kraju i w porównaniu z rozmiarami rybołówstwa innych krajów Północnej Europy.**

Jeśli chodzi o procentowe pokrycie potrzeb rynku wewnętrznego, to gdy w roku 1927 nasze rybołówstwo morskie pokrywało je zaledwie w 2%, **to w roku 1938 już w 16-tu.** Cyfry wskazują wyraźnie na dodatni wpływ rozwoju tej gałęzi naszej gospodarki narodowej na polski bilans handlowy.

**Importowaliśmy ponad 90 milionów kilogramów ryb morskich, a łowimy niespełna 3,000.000, przy czym połowy nasze stanowiły zaledwie 3% połowów bałtyckich, a tylko 0.06% ogólnej masy ryby wyławianej na międzynarodowych wodach wybrzeży Europy Północnej.**

Tu otwierają się dwie drogi dla polskiego rybołówstwa morskiego, uzupełniające się nawzajem, mianowicie: **eksploatacja terenów Bałtyku w oparciu o drobnego rybaka,** więc rozwój dalszego rybołówstwa kutrowego, oraz, **rozwój rybołówstwa dalekomorskiego na lugrach i trawlerach,** pracującego na Morzu Północnym i dalszych wodach.

Dziś Polska staje w szeregu państw o dużym dostępie do morza. Sam jednak Bałtyk, to morze raczej ubogie. Ryba musi przyjść, jak mówi Kaszub. Trzeba nam wyjść naprzeciw na Morze Północne, Atlantyk, dotrzeć do Islandii, Lofotów, skąd czerpią pełnymi sieciami swe bogactwo Anglicy, Szwedzi, Duńczycy i Norwegowie.

Zniszczone porty muszą być szybko odbudowane, nasza zdewastowana flota rybacka, stopniowo pomnażająca się, będzie niewątpliwie zasilona już to powracającymi do nas statkami, już to sprzętem niemieckim.

Jak przedstawia się sprawa naszego rybołówstwa morskiego jeśli chodzi o fachowych i znających pracę na morzu ludzi?

Niewątpliwie zrąb zawodowych rybaków, to ludzie osiedleni od dawna nad morzem, ale nam potrzeba dziś kadr licznych i nie powinniśmy zapominać, że zawód rybaka, **to nie tylko tradycja ale i szkoła,** którą może przejść każdy. Sam widziałem pracę rybaków i niejednokrotnie nie chciałem wierzyć, że wielu z nich, to ludzie, którzy jeszcze kilka lat temu pracowali w różnych zawodach na lądzie.

Umiłowanie pracy, walka o lepsze jutro i walka z morzem przekuły z powodzeniem człowieka lądu na człowieka morza.

**Dr Józef Biborski**

## Kronika fabryczna

### Huta szkła w Skawinie

Na terenie powiatu krakowskiego istnieje jedyna huta szkła „Przemysł szklany" w Skawinie. Produkuje ona wyroby gospodarskie, jak szklanki, kieliszki, miski itp. oraz szpitalne, jak flaszki felczerskie itp. Huta jest własnością prywatną. Właściciel ob. Józef Cybulski wykazuje dużą przedsiębiorczość i inicjatywę w kierunku utrzymania zakładu pracy na odpowiednim poziomie. Nawiązał on kontakt z przemysłem szklanym w Czechosłowacji, skąd zamierza sprowadzić fachowca w produkcji galanterii szklanej, a zwłaszcza wyrobu dewocjonalii (różańce, medaliki itd.) ze szkła, by uruchomić u siebie ten rodzaj produkcji. Przy nastawieniu produkcji na dewocjonalia, znalazłaby pracę systemem chałupniczym okoliczna ludność, wykorzystując wolny czas w okresie jesiennym i zimowym.

Firma miała duże trudności z dostawą węgla, które jednak zostały przezwyciężone. Huta ma wystarczający zapas węgla, uruchomiła wszystkie działy łącznie ze szlifiernią. Zniszczona w czasie działań wojennych bocznica kolejowa, została całkowicie naprawiona i oddana do użytku.

Huta zatrudnia 35 robotników.

### Przedstawienia dla robotników

Dnia 10 września br., w poniedziałek, odbyło się przedstawienie w Teatrze Miejskim im. Słowackiego pt. „Rosjanie" Simonowa.

W niedzielę, dnia 16 września br. będzie wyświetlony w kinie „Uciecha" film pt. „Kościuszko pod Racławicami", (produkcji polskiej) dla robotników fabrycznych. Bilety wydał Wydział Przemysłowy Urzędu Wojewódzkiego Radom Zakładowym do podziału.

### Przemysł naftowy

Zapotrzebowanie w przemyśle naftowym w miesiącu wrześniu wzrosło o 65% w stosunku do zapotrzebowania sierpniowego i wynosi 56.000 ton produktów naftowych. Przyczyną wzrostu jest raptowne zwiększenie taboru samochodowego, ilości traktorów, oraz uruchomienie zakładów pracy na nowoodzyskanych ziemiach zachodnich.

Centrala Produktów Naftowych w Krakowie wysłała w miesiącach: lipcu — 9.000 ton, w sierpniu — 11.800 ton.

Import z ZSRR w miesiącu sierpniu wynosił 4.496 ton.

Zaawansowane są pertraktacje handlowe o ropę z ZSRR i UNRRA. Staje się aktualnym przywóz drogą morską z krajów anglosaskich około 14.000 ton produktów naftowych, które będą skierowane do Gdańska i Szczecina. C. P. N. kładzie specjalny nacisk na rozbudowę oddziałów morskich w portach, spław Odrą i Wisłą produktów naftowych z importu.

Stara się także o uzyskanie z odszkodowań niemieckich flotylli tankowców oraz flotylli holowników i barek.

CPN opracowuje przepisy o oszczędnościach w zużyciu produktów naftowych, konieczne ze względu na rozbieżność między posiadanymi produktami a zapotrzebowaniem krajowym.

### Anomalie drożdżowe

To, co się dzieje obecnie na rynku drożdżowym, urąga nie tylko elementarnym zasadom ekonomicznym, ale wprost zdrowemu rozsądkowi.

Drożdże I. kategorii opodatkowane banderolą po zł 10 od 1 kg, sprzedawane są raz na parę miesięcy sklepom rejonowym, na kartki żywnościowe, instytucjom dobroczynnym, szpitalom itp.. w cenie od 21 do 70 zł za 1 kg. Ostatnio wydano na kartki żywnościowe po 10 dkg drożdży na osobę, co znacznie przekracza jednorazowe zapotrzebowanie ludności, wskutek czego nadmiar niezużytych drożdży idzie prosto na tandetę.

Drożdże II. kategorii opodatkowane są banderolą po zł 1,490,— za 1 kg, a sprzedawane po zł 1.575,— za 1 kg. Drożdży tych jako za drogich nikt nie kupuje.

Są jeszcze na rynku przemycane masowo zza granicy drożdże rumuńskie, czeskie, węgierskie, niemieckie i lwowskie, a sprzedawane na tandecie po zł 250 do 400 za 1 kg, oczywiście bez żadnej banderoli.

Rezultat jest taki, że dziesiątki tysięcy złotych w walucie zagranicznej dziennie wychodzi z kraju za granicę, a krajowe fabryki, nie mogąc wytrzymać konkurencji, ograniczają swoją produkcję. Gdyby banderola na drożdże wynosiła np. zł 150,—, to cała ludność otrzymywałaby stale dowolną ilość drożdży najwyżej po zł 250—300 za 1 kg w detalu. Wskutek tego utraciłoby się z miejsca import zagraniczny i tandetę, a Skarb Państwa, który obecnie nie ma większych dochodów z banderoli, uzyskałby tą drogą ogromne sumy wpływów podatkowych.

Zapowiedziana obecnie obniżka ceny drożdży do złotych 1000 za 1 kg nie zmieni zupełnie sytuacji, bo tandeta będzie w dalszym ciągu tańsza. Podobno wysoka cena drożdży miała utrudnić produkcję „bimbru", tymczasem „bimbrowcy" produkują swój towar na tanich drożdżach zagranicznych, więc ich to zupełnie nie dotyka. Polityka dotychczasowa w zakresie drożdży ma chyba na celu bogacenie zagranicy i pośredników, a rujnowanie fabryk krajowych.

= Dzięki przyłączeniu Ziem Zachodnich, port rzeczny w Poznaniu nabiera dużego znaczenia, gdyż rzeka Warta do r. 1939 odcięta od nas kordonem granicznym w części najbardziej spławnej, obecnie odzyskuje swoje znaczenie gospodarcze dla Polski. Znaczna część ładunków węglowych i zbożowych będzie mogła być spławiana Odrą i Wartą. Obecnie uruchomiono już komunikację towarową i pasażerską od Poznania do Gorzowa.

## Związek cechów rzemieślniczych w Krakowie

Podobnie, jak przemysł nasz — i rzemiosło również przez blisko sześć lat duszone było ręką okupanta. Wiedza i siły wykwalifikowanego rzemieślnika polskiego wykorzystywane były do maksimum przez Niemców — czy to poza granicami naszego kraju przy robotach przymusowych, czy w tzw. „Gubernii", bo i tu ciążyła na rzemiośle łapa najeźdźcy. Młodzież idąca do rzemiosła nie otrzymywała fachowego przygotowania. Najczęściej uczyła się jedynie wykonywania jakiejś umiejętności w jak najciaśniejszych ramach. Okupantowi bowiem chodziło o ręce pracujące prędko i wyrabiające dużo, ale nie zależało mu bynajmniej na utrzymaniu na przyszłość wysokiego poziomu polskiego rzemiosła.

Dziś w wolnej, ale jakże wyniszczonej Polsce, rzemiosło jest jednym z działów wymagających odbudowy.

Rzemiosło musi być silnie zespoloną grupą ludzi, dbających o poziom rzemiosła i o jego interesy, a także o wychowanie kadry młodych, którzy kiedyś godnie zastąpią naszych mistrzów.

Opiekę nad rzemiosłem Ministerstwo Przemysłu powierzyło Izbom Rzemieślniczym. Izby Rzemieślnicze współdziałają z Cechami. Rzemiosło zorganizowane w Cechy ma swój samorząd gospodarczy w myśl konstytucji i ustawy przemysłowej. Rzemiosło podzielone jest na osiem grup:

1) Rzemiosło budowlane i mineralne,
2) „ drzewne,
3) „ metalowe i elektrotechniczne,
4) „ włókiennicze,
5) „ skórzane,
6) „ spożywcze i chemiczne,
7) „ papiernicze i poligraficzne,
8) „ usługowe.

Organizacja ta oparta jest na branżowości. Jeśli w poszczególnej grupie, np. spożywców, jakiś dział, a więc choćby piekarze, liczą ponad 100 członków, tworzą oni sami dla siebie cech. Jeśli natomiast jakiś dział na liście członków nie dosięga liczby 100, musi połączyć się z innym działem podobnie liczbowo słabym, ale z tej samej branży, np. introligatorzy i drukarze wspólnie mogą tworzyć jeden cech branżowy. Dzięki liczebności swych członków, cech staje się organizacją silną, organizacją, która może sprostać wielu zadaniom. W mieście, w którym jest Izba Rzemieśln., jej rolą jest stać na straży interesów rzemiosła; jednakże jeśli jest to małe miasto, mały powiat, to ciężar obrony interesów rzemiosła spoczywa na cechach. Istnieją powiatowe związki cechów rzemieślniczych w powiatach, w których jest ponad 300 członków. Natomiast w powiatach małych, gdzie liczba członków nie dochodzi do 300, zarząd cechu składa się z ośmiu ludzi, reprezentujących 8 grup rzemieślniczych.

W Krakowie, w powiecie krakowskim, mamy około 5000 warsztatów. Są one zorganizowane w powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych. Na zebrania przychodzą przedstawiciele poszczególnych zawodów lub branż i obradują pod przewodnictwem cechmistrza powiatowego. Przy istniejącym samorządzie gospodarczym rzemiosła jest wiele spraw do omówienia i rozstrzygnięcia. Wymienię parę z nich dla przykładu: a więc Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych broni interesów rzemiosła, stoi na straży jego uprawnień, stara się o utrzymanie poziomu rzemiosła, a nawet o podniesienie tego poziomu; dalej skupuje surowiec, stara się o rynek zbytu, często ten zbyt reguluje, tu omawia się kwestię płac, stosunek wzajemny majstra i jego podwładnych, tu omawia się sprawy szkolnictwa, tak od strony ucznia, jak i nauczycieli; tu rozważa się kwestię komisji egzaminacyjnej. Ten związek również zajmuje się przesiedlaniem rzemieślników na zachód.

Na temat przesiedlania na ziemie nowo zajmowane i na temat szkolnictwa chcę parę słów powiedzieć. Przed kilku dniami odbyło się zebranie Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych, na którym to zebraniu powyższe kwestie były szeroko omawiane i burzliwie przedyskutowane. Pragnę zaznaczyć, że dyskusja była prowadzona na wysokim poziomie i świadczyła o prawdziwie społecznej i obywatelskiej postawie przedstawicieli naszego rzemiosła.

Wszyscy zebrani zgadzali się z tym, że rzemieślnik, który ma tu na miejscu prosperujący warsztat — niechętnie myśli o przenoszeniu się na zachód. Tam garną się najczęściej rzemieślnicy nie posiadający swej własnej placówki pracy lub też w przyszłości będą tam skierowani młodzi, którzy teraz uczą się rzemiosła. Wielką troską naszych mistrzów jest poziom owych pionierów rzemiosła polskiego na zachodzie. Muszą oni nie tylko sprostać rzemiosłu jakie tam zastaną, ale je przewyższyć. Jest to rzecz niełatwa. Dlatego też zdaniem przedstawicieli naszych cechów — na zachód możemy posyłać jedynie ludzi prawdziwie wykwalifikowanych w swoim zawodzie. Jeśli rzemieślnik ma już stopień czeladnika lub mistrza to wiemy jaką wartość zawodową przedstawia, ale jeśli dopiero o stopień się ubiega, to egzamin musi być ostry, to od kandydata trzeba wiele wymagać, aby potem potrafił wywiązać się ze swoich zadań.

Z tego samego powodu nie można skracać nauki ucznia do lat dwóch, jak to ostatnio jest w planie. Trzy lata — jest to minimum gwarantujące wykwalifikowanie rzemieślnika. Nie możemy w naszym rzemiośle — tym bardziej dziś, gdy okupant pchał do niego dyletantów — mieć ludzi niedokształconych, mających marne pojęcie o swym fachu. Trzeba stworzyć kadrę prawdziwie wyszkolonych czeladników i mistrzów. W terminie uczeń powinien być krótko trzymany i powinien jak najpilniej pracować, przypatrując się dziełom swego mistrza. W szkole, do której chodzi dwa razy w tygodniu powinien prawdziwie przyswajać sobie teorię rzemiosła. Nauka w szkole jest nie jak dawniej w godzinach popołudniowych, lecz w rannych, a to dlatego, aby młodzież mając wypoczęty umysł, mogła sobie lepiej przyswajać to co się jej wykłada. Mistrz jest obowiązany od czasu do czasu porozumiewać się z profesorami szkoły, a to aby dowiedzieć się czego uczy się chłopiec będący u niego w terminie, czy pilnie uczęszcza na lekcje i czy wykazuje postępy. Tak mistrz jak i szkoła winni dać chłopcu prócz fachowego rzemieślniczego wykwalifikowania, pewne ogólne wykształcenie i obycie. Przy egzaminie należy chłopca pytać nie tylko z fachu, do którego idzie, ale także zbadać czy jego ogólny poziom nie przyniesie ujmy rzemiosłu polskiemu.

H. C.

## Kronika krakowska

### Powrót emigrantów z Rumunii

Na punkt PCK w Płaszowie przyjechał 11 bm. transport **repatriantów z Rumunii** w liczbie **stu kilkunastu osób.** Część porozjeżdżała się do domów: do Przemyśla, Sanoka itp., a około 60 osób, które zatrzymały się w Krakowie, przebywa w barakach PUR-u przy ul. Prądnickiej 54.

### Potrójne morderstwo w „Czarcim Zamku"

„Czarci zamek", jak nazwała fama po zajęciu go przez Niemców pałacyk rektora Szyszki-Bohusza w Przegorzałach, stojący ostatnio pustką i grożący ruiną, stał się **miejscem ponurej zbrodni,** w której utraciły życie **dwie osoby dorosłe i 2-letnie dziecko.**

Pałacyk niezamieszkały, ograbiony przez uciekających Niemców, był pod opieką dozorcy **F. Ankiela.** W ub. środę, przypuszczalnie w godzinach przedpołudniowych, do mieszkania Ankiela wtargnęli niewykryci narazie mordercy i po walce **zabili go wystrzałem z broni palnej** dużego kalibru. U Ankiela bawiła od 2 dni jego bratowa, **Ankielowa,** żona funkcjonariusza poczty w Krakowie. Przywiozła ona ze sobą **2-letnie dziecko** swych krewnych, dziewczynkę, **na letnisko do Przegorzał. Ankielowa została również zastrzelona,** a dziecko widać w ucieczce postrzelone, **a następnie dobite siekierą,** którą morderca skrwawioną pozostawił w pokoju.

Tło zbrodni jest **dość zagadkowe,** gdyż mordercami nie kierowała chęć rabunku, ponieważ zabrali tylko niektóre rzeczy, nie rozbijając szaf, ani schowków, w których znajdowały się cenniejsze przedmioty.

Żona Ankiela **nie była podówczas w domu** i po przybyciu koło południa została już tylko zwłoki męża, szwagierki i dziecka. Zawiadomiona milicja podjęła energiczny pościg, a pewne poszlaki naprowadziły ją na **właściwy ślad morderców.**

### Spotkanie Jędrzejowska—Parmova

Dziś, po południu, na kortach Cracovii: **Jadwiga Jędrzejowska—Parmova** (Czechosłowacja).

ZWIERZYNIECKI—WIELICZANKA — dziś na boisku Wisły o godz. 17-tej.

## Na marginesie

### O nauce, która nie poszła w las

Jednym z dostojników i dygnitarzy krakowskiego urzędu wojewódzkiego, jest inspektor samorządu terytorialnego ob. Buszek. Pewnego dnia pojechał sobie ob. Buszek do Myślenic, zebrał okolicznych wójtów i wygłosił z referatem. W referacie poświęconym zagadnieniom samorządowym, znalazło się dużo ciepłych słów dla niemieckiego samorządu okupacyjnego.

Zachwyty te i pochwały spotkały się z energicznym protestem obecnego na zebraniu zastępcy starosty, ob. Garncarczyka. Bardzo to rozgniewało ob. Buszka, który zapowiedział, że odpowiednie czynniki krakowskie już się o to postarają, aby niewczesne jego zdaniem protesty, zostały ukarane.

Dla całości obrazu warto dodać, że ob. Buszek przed wojną służył w policji. Za jakieś „niedociągnięcia" na szkodę skarbu państwa przeniesiono go, co było u nas swego czasu modne, na teren woj. śląskiego.

Jak widać nauka z przenosin w las nie poszła... i. m.

# O pomoc dla wracających żołnierzy

Podobnie jak w innych miejscowościach, istnieje również w Krakowie **Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego,** które pracuje pod przewodnictwem rektora Akademii Górniczej, **prof. W. Goetla.** Zarząd Towarzystwa pozostaje w ścisłej łączności z władzami wojskowymi.

Najbliższy program prac, zgodnie z nowo uchwalonym statutem Towarzystwa, przewiduje w pierwszym rzędzie **pomoc materialną dla internowanych,** powracających obecnie do ojczyzny. Pomoc ta obejmuje również wojskowych w stanie spoczynku i ich rodziny. Następny punkt, to roztoczenie szczegółowej **opieki nad szpitalami wojskowymi,** udostępnienie szerokim rzeszom rekonwalescentów pobytu we wszystkich uzdrowiskach krajowych oraz założenie **sieci świetlic i Domów Żołnierza.**

Zarząd Towarzystwa zwrócił się z **apelem** do szeregu instytucyj państwowych i prywatnych, zarządów poszczególnych organizacyj młodzieżowych i szeregu firm krakowskich o poparcie materialne i moralne kampanii, którą rozpoczęło Towarzystwo. Apel ów znalazł oddźwięk w społeczeństwie krakowskim, zwłaszcza w szeregu organizacyj młodzieżowy. O. M. TUR podjęła się zorganizowania **imprez artystyczno-kulturalnych,** komenda harcerzy organizuje wśród siebie zbiórkę książek dla szpitali i świetlic żołnierskich, a Kuratorium Okręgu szkolnego krakowskiego ogłosi wśród młodzieży szkolnej **zbiórkę darów dla żołnierzy, powracających do kraju.** Każdy z młodocianych ofiarodawców prześle swój podarunek wraz z **własnoręcznym listem do obdarowanego.** Rodzaj podarku i treść listu podyktuje im subtelne odczucie młodocianych serc, pełnych wdzięczności i współczucia dla długoletnich bohaterskich obrońców ojczyzny. Wszelką pomoc materialną należy kierować na **ul. Basztową 15, m. 12.**

(Ł)

### Aresztowanie zdrajcy

Przed kilku dniami został rozpoznany i ujęty były wywiadowca niemieckiej policji kryminalnej **Antoni Nycz,** który spowodował uwięzienie w Oświęcimiu wielu Polaków oraz **sam brał udział w katowaniu ich w areszcie śledczym.**

### Obwieszczenie R. K. U.

Rejonowa Komenda Uzupełnień Kraków-Miasto podaje do wiadomości, że w czasie od 8—15 września 1945 roku przyjmować się będzie kandydatów do Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych rocznika 1921—1925 jak również mogą się zgłaszać ochotnicy z roczników 1926 i 1915—1920.

Bliższych danych udziela RKU Kraków-Miasto, ul. Smoleńsk 14, od dnia 8—15 września 1945 r., pokój nr. 31.

**ZARZĄD MIEJSKI URUCHOMIŁ** przy pl. św. Ducha 3 poradnię dla ciężarnych i matek. Poradnia czynna jest w środy i piątki od godz. 11—12. Poradnia dla niemowląt czynna jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 11—13. Porady są bezpłatne.

**KONCERT ZBIGNIEWA DRZEWIECKIEGO,** znakomitego pianisty, rektora Państwowego Konserwatorium, rozpoczyna sezon okręgu krakowskiego Centralnego Biura Koncertowego Związku Zawod. Muzyków w dniu 18 bm., w sali kina „Świt".

**WESOŁA REWIA W TEATRZE DOMU ŻOŁNIERZA** w 16 obrazach pt.: „Na falach humoru". Skecze, pieśni i arie operetkowe, ekscentryczny duet taneczny oraz konferansjerka Otwinowskiego nagradzane są przez publiczność rzęsistymi oklaskami. Atrakcją wieczoru są występy nieznanej dotychczas w Krakowie, znakomitej odtwórczyni tańców wschodnich Wenery Durmaszkin. W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 16.30 i 19. Przedsprzedaż biletów w Orbisie, w niedzielę kasa teatru czynna od godz. 14.30.

**GOSPODA AKTORÓW TAŃCZY.** W sobotę i w niedzielę (15 i 16 bm.) o godz. 18-ej w Gospodzie Aktorów w dolnych i górnych salach „Dancing Towarzyski" połączony z występami Krystyny Marynowskiej i Zofii Wirskiej. Orkiestra W. Wilkosza i T. Pileskiego.

### Wieczór autorski Ksaw. Pruszyńskiego i A. Słonimskiego

Pierwszy na ziemiach polskich wieczór autorski Ksawerego Pruszyńskiego i Antoniego Słonimskiego odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 16, w lokalu Związku Zawodowego Literatów Polskich (Krupnicza 22). Wstęp tylko dla członków Związku.

**ZWIĄZEK ZAWOD. FARMACEUTÓW PRAC.** w Krakowie urządza w dniu 16 bm. w lokalu Zw. Zaw., Rynek Gł. 34, zjazd asystentów i pomocników: „Organizacja kursów prowizorskich". Ze względu na krótki termin otwarcia kursów, obecność wszystkich zainteresowanych kolegów pożądana. Początek o godz. 11-tej.

**POLSKI BALET PARNELLA W „SCALI"** daje trzy ostatnie przedstawienia: dzisiaj, 15 bm., o godz. 18.30 oraz w niedzielę dwa spektakle: o godz. 12 i 18.30. Następnie balet rozpocznie tournée propagandowe po zaprzyjaźnionych krajach słowiańskich.

**W SOBOTĘ, W CZASIE CAŁONOCNEJ ZABAWY** w „Klubie Dziennikarzy" (Pijarska 7) będą występować: ulubieniec Krakowa Tadeusz Łuczaj, znakomita tancerka Marynowska i świetny satyryk St. Otwinowski. Wstęp wolny. Początek o godz. 22. — W niedzielę wieczór literacko-artystyczny z udziałem m. in. T. Łuczaja.

**KAWIARNIA PLASTYKÓW** — Łobzowska 3, w sobotę, 15 bm. pożegnalny wieczór Leona Wójcikowskiego i jego zespołu pp. Stanisławskiej, Kleszczówny, Baurskiej, Meusa — tańce układu prof. L. Wójcikowskiego. W niedzielę, 16 bm. K. Złotnicka, pieśniarka, laureatka konkursu Polskiego Radia, akompanuje W. Dyląg. Początek o godz. 19. Orkiestra Cz. Muszańskiego. W obydwa dni dancing.

**CZAR OPERETKI W „SCALI"** — dzisiaj i jutro (15 i 16 bm.) o godz. 20, odbędą się dwa wieczory najpiękniejszych melodii operetkowych. Udział biorą art. operetki warszawskiej i poznańskiej: M. Grabowska, Xenia Grey, M. Demar, W. Ruszkowski i dwie pary baletowe Nowakówna—Kopiński i Koszałkówna—Nowak. Bilety do nabycia codziennie w kasie kina „Scala" od godziny 10 rano.

### Teatr Miejski im. Słowackiego

Sobota, godz. 19: „Skiz", komedia G. Zapolskiej.

### Stary Teatr

Sobota, godz. 19: „Lekkomyślna siostra", komedia Perzyńskiego, gościnny występ art. Państw Teatru Polskiego w Warszawie.

### Teatr Kameralny TUR

Sobota, godz. 19: „Lato w Nohant", komedia J. Iwaszkiewicza. (Kasa czynna bez przerwy od godz. 9—20).

### Teatr Domu Żołnierza (ul. Lubicz)

Sobota, godz. 19: Wesoła rewia: „Na fali humoru".

### Sala kinoteatru „Scala"

Sobota, godz. 18.30: Występ zespołu polskiego baletu Parnella.

### Z sali odczytowej

Prof. Dr. Józef Reiss: Polska kultura muzyczna i jej tradycje", jutro, o godz. 11, w sali Kopernika (Collegium Novum, ul. Gołębia 24).

### Repertuar kin krakowskich

od czwartku 13 września

„Apollo" i „Sztuka": „Studentka".
„Świt": „Kościuszko pod Racławicami".
„Warszawa": „Meksykańskie noce".
„Gdańsk": film produkcji polskiej „Dorożkarz nr. 13".
„Uciecha": film produkcji sowieckiej „Piotr I".
„Scala" i „Wanda": „Mayerling".
„Wolność": kino i rewia w jednym programie, na scenie „To co lubi Kraków", na ekranie „Jadzia".

### Program Rozgłośni krakowskiej

Godz. 8: Kiedy ranne. Sygnał czasu. Program. 8.10: Transmisja z Warszawy. 9: Transmisja z Mogiły. Nabożeństwo, fragmenty tradycyjnego odpustu. 10.15: Chwila muzyki z płyt. 11.57: Transmisja z Warszawy. 15: „Wieś słucha". 15.40: Dawna muzyka polska w wyk. J. Szamotulskiej (fortepian). 16: „Teatr Polskiego Radia" nadaje słuchowisko Conrada-Korzeniowskiego p. t.: „Jutro" w przekładzie F. Sobieniowskiego w reżyserii i radiofonizacji dr J. Ronarda Bujańskiego w wyk. C. Niedźwieckiej, B. Mierzejewskiego, Wł. Woźnika i J. Ronarda Bujańskiego. 16.50: Artykuł aktualny I. Jastrzębskiej p. t.: „Z działalności Państw. Urzędu Repatriacyjnego w Krakowie". 17: Transmisja z Warszawy. 20.45: Kwadrans poezji St. Flukowskiego — recytacje Wł. Woźnika. 21: Muzyka taneczna z kawiarni „Cyganeria", orkiestra jazzowa A. Tomaszewskiego. 21.45: Transmisja z Warszawy. 22: D. c. muzyki tanecznej. 22.50: Program na dzień następny. Dobranoc. Hymn.

### Najciekawsze audycje w sobotę

Godz. 11: Juliusz Zarembski (w 60 rocznicę zgonu). Słowo o kompozytorze powie prof. U. J. dr Z. Jachimecki — polonez Fis-dur wykona H. Czerna-Stefańska. 14.20: Odczyt prof. H. Mościckiego p. t.: „Symbole Polski walczącej i zwycięskiej". 15.20: Miniatury na kontrabas w wyk. J. Eichstädta przy akompaniamencie J. Gaczka. 21.40: Muzyka taneczna pod kier. Freda Relima z kawiarni „Adria".

*

**Czy znasz lepszą kołysankę, nad przyciszony wieczorem głośnik radiowy?**

*

Nasze radiostacje na falach: **Warszawa I.** — 522 m, **Warszawa II.** — 421 m, **Katowice** — 1014 m, **Lublin** — 49,06 m.

**Redaguje Kolegium. — Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji codziennie od godz. 9—11. Redakcja rękopisów nie zwraca. — Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Adres Wydawnictwa: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 54560-61-62. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia i pod zarządem państwowym, Kraków, Wielopole 1** M—05704


## Wolne posady

**PRZYJMĘ** zaraz prasowacza do marynarki i prasowaczkę do bielizny. Chemiczna Pralnia Witalski, Kraków, Józefińska 5. 5893-1-2

**MODNIARKI** samodzielnej, dziewczynki do nauki poszukuje Salon Mód, Kraków, Floriańska 8, I piętro, od 18—19-tej. 5971-1-2

**SEKRETARKA** młoda potrzebna (mieszkanie, pensja). Zgł.: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5055a".

**DRZEWIARZ** placowy, uczciwy poszukiwany. Wyczerpujące zgłoszenia: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5058a".

## Posad poszukują

**MŁYNARZ,** fachowiec, przyjmie posadę, miejscowość obojętna. Kraków, Lubomirskiego 30, m. 14. 5119-3-3

**STUDENTKA** uniwersytetu, zdolna literatka-dziennikarka, szuka pracy południowej lub dorywczej. Zgłoszenia: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5223".

## Kupno

**REALNOŚĆ,** parcelę, gospodarstwo kupię zaraz, miejscowość obojętna. Wiadomość: Kraków, Floriańska 16/4. 5834-1-3

**KUPIMY KAŻDĄ ILOŚĆ:** włosienia końskiego, włosia bydlęcego, szczeci świńskiej, piór gęsich oraz trawy morskiej. — Sortownia Szczeci, Kraków, Rzeźnicza 31. 5862

**DZIENNIK** ustaw, komplety, kupi Księgarnia i Antykwariat Stanisław Siess, Kraków ul. Floriańska 33, tel. 561-45. 5909-1-3

**WANILINĘ,** żelatynę liście, różne korzenie stale kupuję. Kraków, św. Agnieszki 2, sklep. 4837-3-3

**SREBRO** stare, połamane kupuję, płacę dobrze. Kraków, ul Starowiślna nr. 26, firma Gajewski. 4878-3-3

Kupujemy **FUTRA** damskie, męskie; **KUPONY** bielskie i angielskie; **KONFEKCJĘ, RADIOAPARATY; GALANTERIĘ** skórzaną i inne. „Okazja", Kraków, Floriańska 28. 5091-5-20

## Sprzedaż

**SINGERA** krawiecką Simanko tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II p. 5761

**KAMIENICA II-PIĘTROWA,** murowana, 22 ubikacje, 6 sklepów, dobrze prosperujących i piekarnia wraz z mieszkaniem; po kupnie wolne. **KAROL KULCZYK, KRAKÓW, BASZTOWA 10/1.** — Telef. 593-01. 5955-1-5

**SYPIALNIĘ,** szafę kombinowaną, kredens pokojowy (okazja) sprzedam. Kraków, Stradom 15, m. 2. 5915-2-2

**WÓZKI** dziecięce, głębokie, sportowe, najlepszej jakości „Bajer" oraz gumy i koła poleca: H. Kowalski, Kraków- Karmelicka 20, telefon 580-91. 4367-4-7

**SÓL GORZKĄ** poleca firma „Alfa", Kraków, ul. Mikołajska 8, tel. 562-50. 5969

**SZKOŁA PODOFICERSKA M. O. W KRAKOWIE, plac Wolnica 1/a,** końcowy przystanek linii tramwajowej Nr. 1, zaprasza swych sympatyków na **ZABAWĘ PODOFICERSKĄ.** Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Szkoły. Orkiestra wojskowa. Bufet tani i obfity. Liczne niespodzianki. **Ceny wstępu 50 złotych. Dla wojska i milicji 30 złotych. W sobotę 15-go września. 1945 r. Początek o godzinie 21-szej.**

**OGŁOSZENIE**

W niedzielę dnia 2 września 1945 r. bandyci w mundurach wojskowych porzucili ze zrabowanego auta na drodze między Chrzanowem a Myślenicami **pół koła rozpędowego do maszyny parowej, wagi około 2000 kg, oraz kilka części do maszyn, wagi łącznej około 1000 kg.** — Kto zauważył powyższe części maszyn, proszony jest o danie wiadomości za sowitym wynagrodzeniem do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa w Tarnowie. 9111-2-3

**BARWIK** do farbowania tkanin, **PASTĘ DO OBUWIA** dostarcza w każdej ilości „Koruda", Kraków, Grodzka 9, tel. 566-47. 3578-10-10

**PIANINO** lub fortepian Förstera, angielska mechanika, sprzeda tanio: Świątek, Kraków, Starowiślna 12/22. 3644-10-10

**ŚWIERZB** usuwa radykalnie płyn nieplamiący aromatyczny **„SCABITAN".** Wytwórnia Chem.-Farm. „Futura", Kraków, Wielopole 3. Do nabycia w aptekach. 3841-9-10

**SKŁADNICA** materiałów i przyborów fotograficznych dla zaopatrywania zawodowców i amatorów. Duży wybór, niskie ceny. Kraków, Szewska 21, I piętro. 4200-6-10

**DREWNIAKI** damskie, najelegantsze Nowe modele jesienne. Kraków, Batorego 15b, m. 24. 4357-4-5

**AKUMULATORY** samochodowe, radiowe, motocyklowe, płyty wszelkie oraz ładowanie poleca — L. Kowalska, Kraków- Karmelicka 20, tel. 580-91. 4368-4-7

**MAGAZYN** jubilerski, Kraków, Grodzka 60, poleca: obrączki złote, nakrycia srebrne i inne wyroby. Własna pracownia: Kraków, Grodzka 2. 4375-4-10

**ZEGARKI** — sprzedaż — kupno — naprawa: J. Zakrzewski. Kraków, Grodzka 61. 4381-4-10

**TAPCZAN** nowoczesny dwuosobowy sprzedam. Kraków, Wenecja 9, m. 8. 4382-4-10

**WSZYSTKO** kupisz najtaniej, specjalność aparaty radiowe i fotograficzne. „Komis", Kraków, Zwierzyniecka 6. 4437-3-3

**WORKI** wszelkiego rodzaju, sienniki, szpagaty i ścierki do podłóg poleca A. Ossowski, Kraków, Długa 63, tel. 598-39. 4438-4-5

**MUZYCZNE** instrumenty, przybory, nuty. Sprzedaż—Kupno—Komis. Polska Nuta, Kraków, Grodzka 65. 4439-10-10

**FUTRA** piękne, modne, wolne, sealskinowe, perskie oraz łapki perskie — sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 5927-2-3

**AIRDAILTERRIERY,** szczeniaki, czystej rasy sprzedam Kraków, Jabłonowskich 7, m. 7, tel. 594-45. 4914-3-3

**SYPIALNIĘ,** jadalnię, gabinet, bieliźniarkę, toaletę, tapczan, biurko, szafę kombinowaną, kredens pokojowy, kuchenny, różne meble nowoczesne poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59, I. piętro. 4968-3-3

**ŁÓŻKA,** materace i sienniki poleca firma Stefan Iglicki, Kraków, Sławkowska 10, tel. 552/25. 5067a-3-3

**NADZWYCZAJNA OKAZJA!** Część kamienicy przy ulicy Zwierzynieckiej za 80 tysięcy sprzeda **KAROL KULCZYK,** Kraków, Basztową 10/1, telefon 593-01. 5837-3-5

**NIEBYWAŁA OKAZJA!** Parcela 160 sążni, narożnikowa, **WOLA DUCHACKA,** za 50 tysięcy sprzeda **KAROL KULCZYK,** Kraków, Basztowa 10/1, telefon 593-01. 5838-4-5

**ZEGARKI** szwajcarskie, budziki z gwarancją poleca firma Gajewski, Kraków, — ul. Starowiślna 26. 4877-3-3

**PAPIER,** przybory szkolne i biurowe po cenach hurtowych poleca firma A. Wicińska, Kraków, Meiselsa 15. Prowincja za zaliczeniem. 5044a-1-4

## Nauka i wychowanie

**TAŃCÓW** kursy rozpoczyna szkoła Banacha. Wpisy 6—8. Podgórze, Serkowskiego 7 — Kraków, Syrokomli 17. 5568-6-6

**RABKA,** willa **„KASZTELANKA"** przyjmuje internatowo młodzież gimnazjalną pod fachową opiekę wychowawczą i lekarską. Gimnazjum i liceum państwowe w miejscu. Początek roku szkolnego 15 września. 5535

**STENOGRAFII** zawodowej, maszynopisma roczne, półroczne, kwartalne kursy Marczewskiego wznowione. Wysoki poziom nauki, wszechstronne wykształcenie zawodowe stenografek — sekretarek — korespondentek. Kraków, Rynek 9. 5064a-4-10

## Zdrojowiska

**ZAKOPANE.** Pensjonat „Pod Szczytami" (do Białego) poleca na wrzesień pokoje słoneczne z utrzymaniem. 5523-1-10

**ZAKOPANE.** Pensjonat „Hel" droga do Białego, pełny komfort, znakomita kuchnia, własny zarząd Zangenowa. 5227-2-3

## Zguby

**UNIEWAŻNIAM** kwit skradziony na 10.000 zł., wydany przez Pana Futro, Kraków, ul. Wilgi 10. 5794

**ZGUBIONO** kartę rozpozn., legitymację służbową, zaświadczenie z niewoli. Proszę zwrot za wynagrodzeniem: Jan Kościelniak, Kraków, Mazowiecka 45. 5229

**SKRADZIONO** legitymację PKP na nazwisko Władysław Głowacz, Kraków, Miodowa 23, również legitymację Ub. Społ. 5230

**ZGUBIONO** kartę rejestrac. RKU. wydaną Nowy Targ, stopień kapral, na nazwisko Andrzej Samardak, Zakopane, Krupówki. 5246

**SKRADZIONO** wraz z portfelem dokumenty w Poznaniu. Znalazcę wynagrodzę. Jan Pieniążek, Bolechowice, pow. Kraków. 5249

## Różne

**POSZUKUJĘ** agentów sprzedaży cukierków. Kraków, Lubicz 9, m. 1. 5996-2-2

**ZJAZD** Koleżeński! Maturanci roku 1929 Państwowego Seminarium Męskiego Kraków proszeni o podanie adresów: Waśniowski Hugo, Kraków, Siemiradzkiego 21/10. 5907-1-2

**DYSPONUJĘ** lokalem przemysłowym w centrum. Oczekuję propozycji do Administracji Dziennika Polskiego, Kraków, „Nr. 5085a". 5085a-1-2

Z budynku Friedleina 32 zbiegła szara suka rasy boxer, wabi się „Nika". Proszę o zwrot, względnie wiadomość za wynagrodzeniem do kawiarni, Kraków, ul. Grodzka 45. 5521

**PLUSKWY,** szczury tępi Desynfekcja „Azot", Kraków, Dietla 19, tel. 567-42. 3840-9-10

**CZYŚCI** chemicznie dywany, farbuje włóczki, materiały, odzież Fr. Jogałła. Kraków, Dietla 93. 3921-9-10

**MASZYNY** do pisania przerabiam z układu niemieckiego na polski. Kraków, Sławkowska 5, w podworcu. 4323-5-7

**PENSJONAT** pod Krakowem przyjmie 5 osób, całodzienne utrzymanie zł 160. Zgłoszenia: „Par", Kraków, Rynek Główny 46, pod „Pensjonat". 5745-2-2

**PROTEZY NÓG i RĄK,** gorsety, aparaty ortopedyczne, wkłady pod płaskie stopy, **PASY PRZEPUKLINOWE,** pooperacyjne, brzuszne, wykonuje **ORTOPEDYSTA-BANDAŻYSTA** Józef Zieliński, Kraków, **KOŁŁĄTAJA NR. 11** (przecznica ul. Blich i św. Łazarza), telef. 577-41. 4502-5-5

**SAMOCHODY** na tury do wynajęcia: **„TRANSGLOB",** Kraków, Kapucyńska 7. Tel. 540-56. 5094-2-4

**KAPELUSZE** męskie czyści, fasonuje Pracownia kapeluszy męskich, Wytwórnia czapek. Jan Kurzydło jun., Kraków, Floriańska 13. 5098-3-5

**REPERACJE** zegarków i budzików uskutecznia firma Gajewski, Kraków ul. Starowiślna 26. 5108-3-3

**BIELIZNĘ** damską, męską, pościelową wykonuje Pracownia bielizny **„Alicja",** Kraków, Długa 27. 4116-9-10

**„KURSY PROWIZORSKIE"** Zw. Zawod. Prac. Farmac., Okręg Krakowski, zaprasza wszystkich asystentów i prowizorów aptekarskich na zjazd, który odbędzie się dn. 16 września br., o godz. 11, w Krakowie, Rynek Gł. 34, w sprawie organizacji kursów prowizorskich. Obecność wszystkich zainteresowanych konieczna ze względu na termin. 5992-2-2

**TORBY** szkolne, teczki, torebki, futerały na akordeon wykonuje Pracownia Waliz, Kraków, Grodzka 14, podworzec. 5224-1-2

**PORTRETY** nawet z najgorszych fotografii wykonuje Zakład portretowy J. Wiśniowski, Kraków, pl. Wolnica 4. 5226-1-2

**OCZEKUJĘ** propozycji na 40.000 zł. Oferty: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5205".

**ZEGARKI**
srebro stołowe, biżuterię — poleca:
**Józef Cyankiewicz**
Kraków, Sławkowska 1
Fachowa naprawa zegarków. 4380-3-5

**MEBLE**
poleca
**Wytwórnia Mebli**
KRAKÓW
**Starowiślna 35**
4493-2-10

# Ostrzegamy

przed falsyfikatami barwników **„Koloryt".** Przedstawiciele nasi zaopatrzeni są w zaświadczenia stwierdzające oryginalność barwników. Prosimy wszystkie spółdzielnie, hurtownie i sklepy o legitymowanie sprzedawców. 4639-4-10

FABRYKA CHEMICZNA „KOLORYT"
*W. Kłossowski i S. Szadkowski*

**HURTOWNIA**
kosmetyków, galanterii i krótkich towarów
**„CANADA"**
**JÓZEF CEPURA**
**Kraków, Rynek Główny 37, II p., ofic. Telefon 576-86**
poleca swoje dobrze zaopatrzone składy znanych fabryk. — **Ceny niskie, fabryczne.** 5075a-2-2

**Wytwórnia środków spożywczych i cukierniczych** 4833-2-2
**WŁ. PODYMA, Miechów**
ul. Racławicka 13 Tel. Nr. 100
poleca kupcom i spółdzielniom pierwszorzędnej jakości **cukierki** w dużym wyborze: **herbatniki, pierniki, budynie,** cukier waniliowy, zaprawy do wódek itd. Ceny ściśle fabryczne

5821 Rok założenia 1934.
**INSTYTUT KOSMETYCZNY**
**HELENY SKLENARZOWEJ**
**KRAKÓW, GRODZKA 4. — Tel. 560-82**

**KSIĄŻKI**
**do Biblioteczek Ruchomych**
(oprawne)
o treści popularno-naukowej, społeczno-politycznej, beletrystykę społeczno-psychologiczną, powieści dla młodzieży i starszych zakupi
**SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"**
INSPEKTORAT ORGANIZACYJNY
**Kraków, ulica Wielopole Nr. 1**
50 gr. 1—3

**Do 14-go września** trwają zapisy w szkole im. Staszica przy ul. Podwale 1 na kursy księgowości ogólnej, przebitkowej, stenografii i maszynopisma 5740